

Internet ur ...

Polscy hierarchowie Kościoła katolickiego chcą, aby światowa sieć komputerowa stała się ewangeliczną siecią do połowu dusz.

Reprezentanci niemal wszystkich polskich diecezji uczestniczyli w zakończonej niedawno w Gliwicach konferencji poświęconej obecności Kościoła w Internecie. Radzono głównie nad pomysłem stworzenia kościelnego serwera gromadzącego odsyłacze do wszystkich katolickich stron sieci. Zanim odsyłacz zostałby umieszczony w serwerze, stronie zostałaby nadana klauzula zgodności z nauką Kościoła. Elektroniczna "pieczęć" mogłaby nosić nazwę... internetur odpowiadająca formule imprimatur, która opatrywane są pisma kościelne. Duchowni proponowali także stworzenie banku tekstów zawierającego konspekty dla katechetów i dokumenty Kościoła. Duszpasterstwo i działalność misyjna prowadzona z pomocą Internetu to pomysł, który w życie wprowadziły wcześniej niż Kościół katolicki aktywne w całym świecie, a często niebezpieczne sekty, co wymaga ze strony Kościoła szczególnej ostrożności. Z kolei udzielanie porad duchowych via Internet wymagałoby z jednej strony szerokiego dostępu księży do sieci, z drugiej zapewnienia tego typu kontaktom minimum poufności. Wierni pytają przecież duszpasterza o kwestie, którymi nie chcieliby dzielić się z wszystkimi użytkownikami sieci. Sekretarz Konferencji Episkopatu bp Tadeusz Pieronek zapewnił uczestników gliwickiej konferencji o przychylności polskiego episkopatu dla planów wykorzystania Internetu dla celów ewangelizacyjnych, a także zapewnił o "nadziei na otrzymanie na ten cel środków". Koszty włączenia kurii w sieć szacuje się na 10 tys. zł (EF)